

Były szef Komisji Europejskiej lobbuje dla Goldman Sachs

22 lutego 2018

José Manuel Barroso, Portugalczyk, który przez 10 lat, do października 2014 r. stał na czele Komisji Europejskiej (KE) podejmując potem pracę jako szef europejskiego wydziału słynnego nowojorskiego banku Goldman Sachs (GS), regularnie łamał swą obietnicę, że nie będzie lobbował na jego na rzecz w instytucjach Unii Europejskiej – twierdzą organizacje pozarządowe, które przedwczoraj skierowały do komitetu etyki KE list otwarty. Domagają się ukrócenia jego szkodliwej, nielegalnej działalności.

List, podpisany przez Sojusz na rzecz Regulacji Jawności i Etyki Lobbyingu w UE (ALTER-EU), w skład którego wchodzi m.in. SpinWatch, LobbyControl, Greenpeace czy Europejska Federacja Dziennikarska, proponuje szybkie zebranie komitetu etyki KE w tej sprawie i zajęcie się przenikaniem podejrzanych środowisk finansowych do instytucji unijnych.

Barroso do tej pory bardzo uważał, ale 25 października ubiegłego roku został przyłapany w pewnym luksusowym brukselskim hotelu na negocjacjach z Jyrki Katainenem, wiceszefem KE. Miały one pozostać tajne. Ale tym razem były twarde dowody. Doniesienia prasy zmusiły Katainena do oficjalnego wpisania tej rozmowy do rejestru jawności Komisji.

„Od początku (zatrudnienia Barroso przez GS) istniały uzasadnione obawy, że jego uprzywilejowana pozycja zostanie wykorzystana przez bank inwestycyjny, by wpłynąć na decyzje KE, tym bardziej, że GS jest aktywnym lobbystą w Brukseli” – piszą autorzy listu. Dowody, które przedstawiają, powinny teoretycznie doprowadzić do trzęsienia ziemi w Komisji, nie

wykluczając konsekwencji karnych.

Gdy Barroso ogłosił w 2016 r. swój angaż do GS, zostało to bardzo źle przyjęte przez licznych polityków i media. Padały słowa: skandal, wstyd, żenada, nieprzyzwoitość. Jednak główny wówczas zarzut to „cios wizerunkowy w ideę europejską”, nawet „gorszy od Brexitu”, gdyż – jak argumentowano – przejście Barroso do GS to „woda na młyn eurosceptyków, zwolenników teorii spiskowych i antysemitów”.

W Europie Goldman Sachs jest znany przede wszystkim z tzw. operacji greckiej, której konsekwencje zagroziły i ciągle grożą strefie euro oraz reszcie państw Unii. Od początku bieżącego wieku specjaliści banku pomagali greckiemu rządowi w makijażu rosnącego deficytu budżetowego, a kiedy dług zaczął osiągać niebezpieczne rozmiary, spekulowali na rynkach światowych przeciw Grecji, znacznie zwiększając ów dług i doprowadzając do sytuacji, w której nawet spłata odsetek stała się problemem.

José Manuel Barroso zrobił międzynarodową karierę polityczną dzięki temu, że za młodu był maoistą. W 1974 r., kiedy w jego ojczystej Portugalii wojsko obaliło dyktaturę (tzw. Rewolucja Goździków), stał na czele ogólnokrajowej studenckiej organizacji o takim właśnie profilu. Tymczasem popularność zdobywała lokalna partia komunistyczna, co zaniepokoiło Amerykanów, gdyż groziło wyjściem Portugalii z NATO, a więc utratą strategicznej natowskiej bazy na Azorach.

Amerykańskim ambasadorem w Lizbonie został wtedy agent CIA z wyższej półki Frank Carlucci, który dokonał swego rodzaju majstersztyku: porozumiał się z Barroso, by maoiści atakowali komunistów jako „opozycja z lewej”. Komuniści nie zyskali większości, Portugalia została w NATO, a Carlucci awansował na wiceszefa całej CIA. Barroso dostał specjalne natowskie stypendium, skończył studia na waszyngtońskim uniwersytecie Georgetown i zrobił błyskotliwą karierę, jako polityk centroprawicy.

Jako premier Portugalii, w roku 2003 sprzedał bez przetargu dochodowe publiczne przedsiębiorstwo naftowe amerykańskiej grupie finansowej Carlyle, na której czele stanął Carlucci po zakończeniu kariery w wywiadzie. W transakcji pośredniczył Goldman Sachs. Grupa Carlyle zajmowała się wtedy zarządzaniem majątkami dwóch wielkich rodzin miliarderów: amerykańskiej dynastii Bushów i saudyjskiej rodziny bin Ladenów, które prowadziły wspólne interesy w Stanach.

W tym samym roku Barroso zorganizował tzw. szczyt azorski, na którym Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zdecydowały o wojnie w Iraku. Rok później, na wniosek brytyjskiego premiera Blaira, ten właśnie polityk stanął na czele Komisji Europejskiej.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu